

Bieg upamiętniający księdza Stanisława Suchowolca w Białymstoku

Ponad 200 osób wzięło udział w sobotnim (21.05) VII Biegu Pamięci im. ks. Stanisława Suchowolca w Białymstoku. Każdy z przybyłych uczcił kapelana miejscowej Solidarności, który zginął w pożarze plebanii w styczniu 1989 roku. W wydarzeniu w imieniu marszałka Artura Kosickiego uczestniczył Krzysztof Szeweluk, zastępca dyrektora Gabinetu Marszałka.

Wydarzenie, które odbyło się po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią, rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi w białostockich Dojlidach.

Służba Bogu i Ojczyźnie

Postać księdza Stanisława Suchowolca oraz wzorce, z których czerpał, przybliżył zebrany ks. Aleksander Dobroński, proboszcz parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Kozińcach oraz inicjator zbiórki darów dla Polaków mieszkających na wschodzie.

- Wśród ludzi, którzy walczyli o naszą wolność w czasach komunizmu był ksiądz Stanisław Suchowolec. Z rodzinnego domu na białostockiej Wygodzie wyniósł tradycję głębokiej wiary katolickiej i patriotyzmu. Jego ojciec walczył w 1939 roku i był ranny, a następnie służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, a jego mama w czasie okupacji była represjonowana i została zesłana na roboty przymusowe do Niemiec – powiedział w homilii kapłan.

Przywołał on słowa kapelana białostockiej Solidarności, które napisał przed przystąpieniem do seminarium, a później towarzyszyły mu w jego kapłańskiej posłudze: „Gdy stanąłem przed podjęciem decyzji „gdzie mam iść?” wiedziałem, że muszę iść tam, gdzie będę mógł służyć najlepiej Bogu i Ojczyźnie. Wiedziałem, że tylko w kościele, tylko jako kapłan mogę dawać świadectwo prawdzie”.



Po zakończeniu nabożeństwa oddano hołd kapłanowi, odmawiając przy jego grobie modlitwę za duszę oraz składając wieńce i kwiaty. Towarzyszyły temu okolicznościowe wystąpienia oraz pieśń „Sutanna uboga” o kapłańskim powołaniu wykonana przez

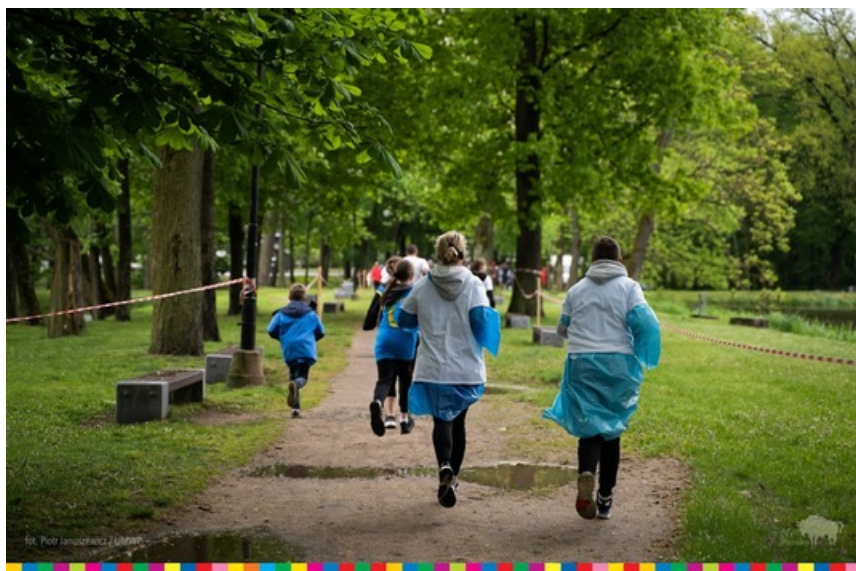
I oika Jablonskiego - barda, pioseniarza, autora tekstów i piosenek patriotyczno-religijnych.



Bieg na blisko 2 km

Licząca niecałe 2 km trasa prowadziła poprzez ścieżki Parku Lubomirskich. Trasę można było przebiec, przejechać na rolkach, rowerze, hulajnodze czy przejść. Podjęło się tego kilkaset osób, w każdym niemalże przedziale wiekowym.

- W biegu uczestniczę po raz pierwszy. Przybyłam tutaj, by upamiętnić kapłana. Znałam go osobiście i pamiętam jakim był człowiekiem – powiedziała Pani Alina z Białegostoku, uczestniczka biegu.



Uczestnicy otrzymali koszulki z wizerunkiem ks. S. Suchowolca oraz pamiątkowy medal.

W wydarzeniu uczestniczyli także europoseł Krzysztof Jurgiel, wojewoda Bohdan Paszkowski, Stanisława Korolkiewicz z klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych (WIR), działacze opozycji antykomunistycznej, związkowcy oraz harcerze.

Cezary Rutkowski

red.: Edyta Chodakowska-Kieźel

fot.: Piotr Januszewicz

Ksiądz Stanisław Suchowolec od 1986 r. był wikariuszem w parafii Najświętszej Marii Panny na Dojlidach. Wcześniej sprawował posługę w Suchowoli, przyjaźnił się z księdzem Jerzym Popiełuszką. Był kapelanem białostockiej "Solidarności" oraz Konfederacji Polski Niepodległej. Organizował msze za ojczyznę. Zginął w pożarze plebanii kościoła na Dojlidach w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. Miał 31 lat. Sprawców śmierci duchownego nie udało się ustalić do dziś.

